

**ANDRZEJ SADOWSKI**  
INSTYTUT SOCJOLOGII  
WYDZIAŁ HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNY  
UNIwersytet w Białymstoku

## UWARUNKOWANIA DIALOGU MIĘDZYKULTUROWEGO NA POGRANICZACH

### Kulturalizacja, pogranicze

Przyjmuję oczywiste założenie, że społeczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej jest zróżnicowane kulturowo. Jednocześnie jest to takie społeczeństwo, w którym wyczerpały się możliwości dalszego żywiołowego kształtowania (się) stosunków międzykulturowych. Dalsze ich kształtowanie wymaga podjęcia świadomego i wielkiego wyzwania publicznego w postaci strategii, a następnie mierze także programów wspierania przeobrażeń z zakresu międzykulturowego współżycia w kierunku tworzenia (się) nowego ładu międzykulturowego, ładu pluralistycznego. Odwrotnie, dalszy brak zainteresowania w praktyce życia zbiorowego sprawami współżycia międzykulturowego sprzyjać będzie raczej utrzymaniu się wzajemnej izolacji, stratyfikacji, a nawet dyskryminacji kulturowej, spełnianiu się nieakceptowanych procesów asymilacyjnych i innym. Konstruowany nowy ład trzeba wspierać poprzez zróżnicowane działania prawno-polityczne, działania edukacyjne, poprzez stymulowanie procesów zbliżenia i wzajemnego poznania między przedstawicielami poszczególnych kultur, a więc tworzenie odpowiednich warunków do wzajemnego zbliżenia i współdziałania. Jednym z działań znaczących jest stymulowanie, a nawet organizowanie dialogu międzykulturowego.

W artykule zamierzam wskazać na wagę i znaczenie kontekstu wewnętrznego (w obrębie partnerów i między partnerami dialogu), zewnętrznego (otoczenie) oraz na warunki, jakie powinny zostać spełnione, aby oczekiwany dialog międzykulturowy był skuteczny. Podkreślę także specyfikę warunków wyznaczających dialog międzykulturowy na pograniczach. Empirycznym odniesieniem artykułu są przejawy dialogu międzykulturowego na wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej umiejscowione w województwie podlaskim.

W tekście występują przynajmniej trzy słowa kluczowe: kulturalizacja (pojęcie nowe), pogranicze oraz dialog międzykulturowy.

Artykuł został przygotowany w nawiązaniu do tworzącej się teorii wielokulturowości i społeczeństwa wielokulturowego, w perspektywie kulturalizacji jako nowego pojęcia i -mam nadzieję - nowej perspektywie teoretycznej w socjologii. W moim przekonaniu pojęcie kulturalizacja (lub podobne inne – A. S.) powinno stawać się kluczowe nie tylko w moim artykule, ale w tak zwanych dzisiejszych nowych czasach XXI wieku, wieku globalizacji.

Moim zdaniem, Antonina Kłoskowska była pierwszą socjolożką w Polsce, która wprowadziła do obiegu naukowego samo pojęcie kulturalizacja [por. Kłoskowska 1996: 109]<sup>1</sup>, które początkowo określiła jako „proces kształtowania się narodowego uczestnictwa” [por. Kłoskowska 1985]. Następnie poszerzyła znaczenie pojęcia określając, że „kulturalizacja stanowi wprowadzenie i wchodzenie w uniwersum kultury symbolicznej w ogóle, w tym kultury narodowej” [Kłoskowska 1996: 109]. Zdaniem autorki, w czasach współczesnych procesy przyswajania kultury symbolicznej bardzo wykraczają poza wartości kultur narodowych. Badaczka stwierdziła, że „przyswojenie drogą kulturalizacji określonej kultury narodowej, a więc na przykład: polskości, nie wyczerpuje możliwości kształtowania przez kulturalizację poczucia wyobrażonej wspólnoty. Wspólnota symboliczna... będzie wspólnotą szerszą, europejską, może globalną, i jeszcze bardziej różnorodną...” [ibidem: 110]. W świetle stanowiska A. Kłoskowskiej można co najwyżej postawić pytanie, czy owa szersza wspólnota symboliczna będzie wyznaczać także szerszą wspólnotę, zbiorowość, czy też, mimo przyswojenia szeregu wartości innych kultur, pozostanie w świadomości społecznej podział na kulturę „własnej wspólnoty” i kultury „obcych zbiorowości” [ibidem].

W nawiązaniu do stanowiska A. Kłoskowskiej, Leszek Korporowicz proponuje wprowadzenie pojęcia socjologia kulturowa [2011: 8-11]. „Socjologia kulturowa – zdaniem L. Korporowicza – nie jest przy tym czymś zamiennym w stosunku do socjologii kultury, a jedynie tworzonym w jej ramach profilem badawczego i interpretacyjnego ukierunkowania, powstałym dla syntetycznego określenia wyłożonych założeń o zintegrowanym i wyrazistym charakterze” [ibidem: 10]. Autor nie ogranicza zakresu pojęciowego socjologii kulturowej, a raczej traktuje ją jako próbę „szerszego uwzględnienia perspektywy rozwojowej, szczególnie w dobie uwikłania człowieka w wyzwania cywilizacji medialnej i nowej przestrzeni kultury” [ibidem: 11].

<sup>1</sup> A. Kłoskowska [1985] po raz pierwszy użyła tego terminu w artykule *Kulturologiczna analiza biograficzna*.

Moim zdaniem, kategoria kulturalizacji wymaga jeszcze szerszego rozumienia, szczególnie w kontekście procesów modernizacyjnych. Byłoby to pojęcie związane jednocześnie z kontynuacją, ale i zasadniczą zmianą rozumienia pojęcia modernizacji. Przypomnę, że dotychczasowe teorie modernizacji zakładały najogólniej, że świat społeczny nieuchronnie ewoluuje od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego. Teoria (-e) modernizacji miała być zestawem twierdzeń, które porządkowały złożony proces przeobrażeń od tradycji ku nowoczesności, od społeczeństw tradycyjnych do nowoczesnych, obejmujących zarówno przemiany w sferze ekonomicznej, społecznej, jak i kulturowej [por. *Modernizacja* 1999]. Nie negując jej ogromnego dorobku teoretycznego i praktycznego między innymi w postaci wielości programów modernizacyjnych realizowanych w wielu państwach świata, to jednak wiele z jej tez i zasad nie sprawdziło się, a wiele wymaga nowych przemyśleń i weryfikacji w praktyce. Szczególnie wątpliwe lub czasami po prostu nieprawdziwe okazały się zasady przeobrażeń w sferze kulturowej. Między innymi teoria modernizacji zakładała, że w następstwie wzrostu gospodarczego i społecznego nastąpią procesy swoistej racjonalizacji w sferze kulturowej, czego dobitnym przejawem będą między innymi procesy sekularyzacji. Tymczasem przynajmniej od drugiej połowy XX wieku mamy do czynienia z procesami „odnowienia religii”, „powrotu do religii” [por. Michel 2000: 17], narastania różnych postaci fundamentalizmów religijnych, narodowych, wciąż nowych postaci nacjonalizmów, ksenofobii, nietolerancji kulturowej, które łącznie przemawiają za tym, aby procesom przemian w sferze kulturowej wydzielić autonomiczne miejsce w refleksji naukowej, rozpatrywane nie tylko w kontekstach przemian ekonomicznych i cywilizacyjnych (traktowanych jako wytwory kultury materialnej).

W koncepcjach modernizacyjnych, przynajmniej w sposób pośredni, nieuchronnie wartościowano kultury na lepsze, bardziej ludzkie, przydatne, racjonalne oraz na gorsze, mniej przydatne, irracjonalne i inne, co doprowadziło nie tylko do wybiórczych przykładów adekwatności kulturowej względem rozwoju ekonomicznego, społecznego, politycznego, ale i do ogromnych strat kulturowych ludzkości, między innymi w postaci upadku, zniszczenia, wyparcia wielu kultur z publicznego obiegu, oderwania ekonomiczno-społecznych przeobrażeń od kulturowego podłoża, od wypracowanych przez tysiąclecia poszczególnych kultur, do załamania, hybrydowości wielu tożsamości społecznych, do swoistego chaosu w sferze kulturowej. Innymi słowy, sfera kulturowa nie dała się ani w pełni zrationalizować w postaci jej przystosowania do rozwoju ekonomicznego, ani tym bardziej ujednoczyć. Pozostaje nadal sferą bardzo złożoną, trudną do badań i niezwykle wrażliwą na wszelkie manipulacje, szczególnie pochodzące z zewnątrz danych wspólnot kulturowych.

Naturalnie, kulturę nie sposób odrywać od jej nosicieli, chociaż zjawisko relacji pomiędzy grupami społecznymi i ich kulturą staje się coraz bardziej złożone, de facto w sposób widoczny słabnie adekwatność pomiędzy grupami społecznymi oraz całościami kulturowymi. Dlatego też proponuję, aby rozwijać nie tylko teorię kultury, ale także teorię kulturalizacji jako teorię przeobrażeń od świata dominacji kulturowych do świata wielokulturowego. Pojęcie kulturalizacja oznaczałoby najogólniej złożone procesy tworzenia się i konstruowania ładu kulturowego w warunkach społeczeństw demokratycznych, czyli kształtowania demokratycznych stosunków międzyludzkich w sferze kulturowej.

Proponowaną koncepcję przeobrażeń da się zoperacjonalizować przynajmniej w postaci kilku kategorii bardziej szczegółowych, o których wypowiedziałem się w kilku poprzednich moich publikacjach. Mam na myśli szczególnie kategorie dominacji kulturowej, zróżnicowania kulturowego, pluralizmu kulturowego i wielokulturowości [por. Sadowski 2011: 48-73]. Zjawiska dominacji i subordynacji kulturowej występują szczególnie na pograniczach. Dlatego też uwzględnianie w badaniach oraz w życiu publicznym znaczenia kultury i przeobrażeń kulturowych miałyby swoje zasadnicze odzwierciedlenia na pograniczach będących obszarami kontaktów międzykulturowych.

Teoria kulturalizacji byłaby przedłużeniem, rozwinięciem, uzupełnieniem dotychczas funkcjonującej teorii modernizacji, która, jak dotąd, nie wypracowała adekwatnej do realnych przeobrażeń koncepcji przemian kulturowych w warunkach demokratycznych.

Kategoria dominacji kulturowej odzwierciedla dominację ekonomiczną, społeczno-polityczną, różne postaci i formy stratyfikacji społecznej, co powinno być badane łącznie, a nie oddzielnie. Z perspektywy socjologicznej dominacja kulturowa występuje w ścisłym związku ze stratyfikacją społeczną. Przykładowo, jeżeli badamy stratyfikację etniczną, to w samej rzeczy badamy stratyfikację społeczną oraz stratyfikację kulturową (dominację i podporządkowania). Zwykle bowiem zajmowanie określonej pozycji w strukturze społecznej znajduje swoje uzasadnienie w sferze kulturowej, a szczególnie w sferze wartości i swoistych kodów kulturowych w postaci wzorów zachowań. Wobec tego na ogół stratyfikacja społeczna występuje łącznie (nakłada się) ze stratyfikacją kulturową, ale w warunkach znacznych społecznych przeobrażeń zjawiska określone tymi pojęciami mogą się znacznie różnicować w praktyce. Przykładowo może utrzymywać się wysoki status określonej zbiorowości lub kategorii społecznej mierzony wskaźnikami z zakresu kultury, ale niski w wymiarze stratyfikacji społecznej mierzonej wskaźnikami ekonomicznymi, społecznymi lub politycznymi. Przejawem tego typu rozbieżności może być status polskiej inteligencji, wśród której jeszcze utrzymuje się przekonanie o swojej

wyższości, a nawet misji w stosunku do „mniej oświeconych” innych kategorii społecznych, ale na ogół nie ma to potwierdzenia w jej pozycji ekonomicznej, społecznej i politycznej. Bardzo często pielęgnowanie swojego wysokiego miejsca w stratyfikacji kulturowej, jest faktycznie pielęgnowaniem mitu (-ów) służącego różnym interesom tej grupy.

Nie zakładam konieczności jakiegos powrotu do kultur czasów minionych, ale konieczność badań naukowych nad tworzącym się nowym łaodem kulturowym, który coraz mniej odpowiada dotychczas ustanowionym realiom i stworzonych do ich badań pojęć z zakresu kultury. Poprawnie tworzona teoria kulturalizacji może służyć do przywracania adekwatności pomiędzy sferami ekonomiczną, społeczną, kulturową i polityczną, która we współczesnym świecie została zasadniczo naruszona poprzez migracje, zderzenia kultur, przez procesy globalizacyjne i inne.

Przykładowo, obserwujemy nadużywanie kategorii narodu do wyjaśniania wielu zjawisk współczesnego świata, mniej zastanawiając się, czy w ogóle występuje, a jeżeli tak, to w jakiej postaci. Powoduje to pomijanie innych zasadniczych dla zrozumienia współczesnego świata zjawisk i procesów z zakresu kultury. Przykładowo według Piotra Ibrahima Kalwasa, polskiego muzułmiana urodzonego w Warszawie i aktualnie mieszkającego w Aleksandrii „w Egipcie obowiązuje kastowość... kastowość odbija się we wszystkim, począwszy od zwracania się do siebie... Każdy (mieszkaniec – dop. A. S.) ma swoją „nazwę” uwarunkowaną pochodzeniem, wykształceniem, stanem majątkowym, wyglądem... Inaczej należy zwracać się do robotnika, inaczej do sprzedawcy, a jeszcze inaczej do lekarza... To jest bardzo precyzyjny zestaw słów... To jest przekleństwo całego – zachodnie określenie – Trzeciego Świata, że ludzie nie mogą się wyrwać z kast” (...) „To odwieczny brak jakichkolwiek form demokracji” [*Puszczenie...*, 2012]. Tutaj stratyfikacja kulturowa w zasadzie nie ma charakteru narodowego, a stanowy, czy wręcz kastowy. Rozpatrywana w kategoriach narodowych może stracić formę opisu realnego świata społecznego na rzecz tworzenia mitów. Innym przykładem może być, w nawiązaniu do publikacji A. Michnika, wizja polskich kresów tworzona przez część historyków.. Zdaniem Daniela Beauvoisa [2012: 33] „Liczne Instytuty Europy Środkowo-Wschodniej przywracają do życia mity „sarmackiej wspólnoty, harmonijnego współżycia, świata egalitarnego, ponadetnicznego, tolerancyjnego”, pomijając co drażliwsze odpowiedzi na pytania, w rodzaju, czy dawne społeczeństwo Rzeczypospolitej było obywatelskie, jaka była rola Unii Brzeskiej, jak traktowano chłopów kresowych.

Kolejną kategorią anonsowaną w tytule pracy jest pogranicze. Pomijając bliższe interpretacje, kategorię pogranicze można sprowadzić do obszaru za-

mieszkiwanego przez społeczności (społeczeństwo) podzielone wielością granic historycznych, społecznych, kulturowych, które w różnym stopniu dzielą mieszkańców, a także w różnym zakresie są przekraczane, w efekcie tworząc tam złożoną strukturę społeczno-kulturową popularnie określaną jako mozaika kulturowa lub, bardziej naukowo, jako różnorodność kulturowa lub tradycyjna wielokulturowość i inne.

Określenie uwarunkowań dialogu na pograniczach bezpośrednio wiąże się z poznaniem granic szczególnie społeczno-kulturowych mających odzwierciedlenie w świadomości mieszkańców pograniczy oraz pomiaru dystansu kulturowego pomiędzy nimi. Zdaniem J. Hryniewicza [2012: 13], dystans kulturowy to „odmienność wzorów zachowań, systemów wartości i systemów symbolicznych decydujących o sposobach postrzegania i wartościowania świata zewnętrznego oraz kształtowania zachowań przez przedstawicieli różnych kultur”. Według tego autora dystanse kulturowe są jedną z ważnych przyczyn niechęci pomiędzy zbiorowościami. W warunkach, kiedy dystans kulturowy jest duży, nie działa prawo uczenia się poprzez naśladownictwo.

### Dialog międzykulturowy jako dialog społeczny

Przygotowanie warunków oraz prowadzenie dialogu międzykulturowego jest ważnym zadaniem grupy dominującej działającej poprzez państwo oraz poprzez wiele innych instytucji i organizacji pozarządowych, a także grup subordynowanych, które również uzyskują coraz większe możliwości inicjowania lub przynajmniej uczestniczenia w dialogu, szczególnie w następstwie procesów instytucjonalizacji grup mniejszościowych. Dialog międzykulturowy jest traktowany jako ważne remedium na utrzymujące się zjawiska, między innymi stereotypizacji, rasizmu, ksenofobii, nietolerancji, dyskryminacji, a nawet przemocy względem przedstawicieli innych grup kulturowych, jako instrument osiągnięcia wymaganej spójności społecznej w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo.

O dialogu międzykulturowym w wymiarze zbiorowym decydują przynajmniej cztery kategorie aktorów: państwo i jego instytucje polityczne, zorganizowane i zinstytucjonalizowane społeczeństwo dominujące, upodmiotowione mniejszości kulturowe (narodowe, etniczne, religijne, językowe, regionalne...), ojczyzny zagraniczne mniejszości i struktury (organizacje) międzynarodowe. Jak sobie one radzą z dialogiem międzykulturowym?

Właśnie określone kierunki zaradności wyróżnionych podmiotów będą powodowały, że ukształtowane dotychczas w sposób żywiołowy formy międzykulturowego współżycia będą ulegać zmianom, będą powodować narastającą nieadekwatność obecnego ładu w stosunku do nowych wymogów międzykulturowego współżycia [por. Sadowski 2009: 41-56].

Procesy powstawania i konstruowania społeczeństwa pluralistycznego będą następowały poprzez realizację polityki pluralizmu kulturowego, w tym szczególnie poprzez sukcesywne rozwiązywanie konfliktów międzykulturowych, inspirowanie i organizację dialogu międzykulturowego oraz poprzez edukację międzykulturową. Ze względu na specyficzne warunki realizacji tej idei, ma to szczególny wymiar i znaczenie na pograniczach. Brak strategicznych działań w kierunku konstruowania społeczeństwa pluralistycznego na pograniczach będzie sprzyjać lub nawet powodować nie tylko utrzymanie, ale i narastanie napięć, a nawet konfliktów społecznych.

Dialog międzykulturowy jest specyficznym rodzajem dialogu społecznego. Specyfika dotyczy szczególnie treści tego dialogu, iż dotyczy on „rozmowy” prowadzonej pomiędzy przedstawicielami dwóch lub więcej kultur na tyle wydzielonych, że istnieje szeroko podzielana świadomość ich wzajemnej odrębności. W ramach przygotowań przez Radę Europy stworzenia *Białej Księgi Dialogu Międzykulturowego* zaproponowano następującą roboczą definicję dialogu międzykulturowego: „Dialog międzykulturowy jest otwartą i pełną szacunku wymianą poglądów między jednostkami i grupami należącymi do różnych kultur, która prowadzi do głębszego zrozumienia pojmowania świata przez innych” [*Feminoteka...*].

Uważam, że dialog międzykulturowy jako przejaw dialogu społecznego dotyczy takich relacji między poszczególnymi grupami (zbiorowościami) kulturowymi, kiedy przez strony są określone cele i funkcje dialogu oraz warunki (konieczne wymogi) jego prowadzenia w praktyce. Dialog międzykulturowy jest czymś więcej niż spotkaniem kulturowym [por. Mikułowski Pomorski 2006: 356-359] lub kontaktem kulturowym. Kształtuje się w dłuższym procesie kontaktów kulturowych oraz w następstwie wytworzonych potrzeb w zakresie dialogu międzykulturowego wśród, czy też pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kultur.

Cechą charakterystyczną dialogu międzykulturowego jest fakt, że relacje odbywają się szczególnie pomiędzy grupami kulturowymi, a mniej między jednostkami. Na ogół jednostki traktowane są jako reprezentanci grupy kulturowej, a sam dialog prowadzony jest przez swoich reprezentantów politycznych, ekonomicznych, kulturowych skupionych w poszczególnych instytucjach opartych na o wzajemnie akceptowanych normach prawnych, religijnych, mo-

ralnych, obyczajowych. Stosunki między grupami kulturowymi na ogół odbywają się w ramach danego państwa i jego systemu normatywnego. Dialog międzykulturowy może mieć charakter bezpośredni lub pośredni, między poszczególnymi jednostkami, jednostkami i zbiorowościami lub między instytucjami reprezentującymi poszczególne kultury.

### Specyfika dialogu międzykulturowego na pograniczach

Na pograniczach dialog międzykulturowy najczęściej ma charakter cząstkowy, niepełny, ponieważ strony dialogu najczęściej nie tworzą pełnych systemów społeczno-kulturowych. Inaczej przebiega dialog przedstawicieli dwóch lub więcej wydzielonych zbiorowości wyposażonych w autonomiczną kulturę, a inaczej zbiorowości o zróżnicowanym pochodzeniu kulturowym.

Przykładowo, dialog międzywyznaniowy wyznaczany jest przez wielość uwarunkowań, w tym pozycją danych wyznań w strukturze prestiżowej, liczebnością wyznawców i innymi.

Ostatnio obserwowaliśmy przebieg, zapewne historycznej, wizyty w Polsce Patriarchy Moskwy i całej Rusi Cyryla I, zakończonej podpisaniem wspólnego dokumentu o pojednaniu pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim w Polsce oraz Cerkwią prawosławną w Rosji [por. Sulima 2012: 20-22]. Cerkiew prawosławna w Polsce, będąc współinicjatorem i współorganizatorem wizyty Patriarchy w Polsce, niewątpliwie poprawiła swoją pozycję prestiżową w kontaktach międzywyznaniowych w Polsce

Wbrew powierzchownym sądom z dialogiem międzykulturowym mamy do czynienia nie tylko między narodami, ale także wewnątrz poszczególnych narodów. Przykładowo, naród polski składa się z Polaków wyznania rzymskokatolickiego, prawosławnego, protestanckiego, judaistycznego i innych. W dialogu międzywyznaniowym Polacy niemal nieuchronnie podzielą się na Polaków wyznania rzymskokatolickiego, prawosławnego, protestanckiego, judaistycznego, muzułmańskiego i innego. W formie hipotez przybliżmy sobie sytuację Polaków prawosławnych w dialogu międzykulturowym wewnątrz narodu polskiego. W dialogu w wymiarze narodowym sytuacja Polaków prawosławnych będzie bardziej złożona. Zapewne odrzucą definicję polskości poprzez przynależność do wyznania rzymskokatolickiego, a będą sprzyjać definicji polskości jako wspólnoty wielowyznaniowej lub odrzucą bliskie relacje pomiędzy przynależnością narodową i wyznaniowo-religijną, będą raczej opowiadać się za poszukiwaniem autonomicznych względem religijnych polskich wartości na-



rodowych, będą raczej opowiadać się za Polakami jako wspólnotą polityczną, a nie etniczną, będą przeciwko nacjonalistycznemu rozumieniu narodu jako fenomenu jednolitego kulturowo, składającego się z wiecznie niezmiennych cech narodowych, będą raczej przeciwko nacjonalistycznie rozumianemu narodowemu państwu i łączeniu postaw niechęci względem Rosji z polską przynależnością narodową... Czy z takimi oczekiwaniami do wewnątrzpolskiego dialogu zostaną zaakceptowani jako Polacy?

Do prowadzenia dialogu międzykulturowego niezbędny jest przynajmniej elementarny pakiet wspólnie podzielanych wartości, konieczne jest wzajemne zainteresowanie, gruntowna wiedza o mniejszościach i o większościach kulturowych, o ich historii, dziedzictwie kulturowym, wiedza przynajmniej na temat dotychczasowych podstawowych form relacji między nimi, kompetencje kulturowe do realizacji dialogu w praktyce i inne.

Wydaje się, że w Rzeczypospolitej Polskiej takie wartości, jak: poszanowanie godności ludzkiej, prawa człowieka, wolność, równość, państwo prawa, demokracja, brak zgody na dyskryminację są na ogół podzielane przez większość społeczeństwa. W każdym razie są to wartości, wokół których na ogół utrzymuje się konsensus w całym społeczeństwie. Stanowią zatem pozytywną bazę do prowadzenia dialogu międzykulturowego.

Oprócz wielu podzielanych wspólnie, istnieją inne ogólne wartości dodatkowe, także - moim zdaniem - niezbędne do prowadzenia dialogu międzykulturowego w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, ale wokół których, jak dotąd, raczej brak jest konsensusu społecznego, a raczej przeciwnie, utrzymują się zróżnicowane stanowiska, kontrowersje. Moim zdaniem, należą do nich między innymi: partnerstwo kultur, odpowiednio interpretowana relatywność kulturowa (relatywizm kulturowy), sprzeciw wobec ksenofobii, nacjonalizmu, rezygnacja z dyskursu grupowej dominacji między innymi w przygotowaniu historii społeczeństwa, a konstruowanie wspólnej historii, respektowanie interesów mniejszości kulturowych, wolność wyboru poszczególnych kultur, pluralizm kulturowy w społeczeństwie.

Występują także wartości specyficzne, oczekiwane przez poszczególne mniejszości religijne, narodowe i etniczne, spełnienie których stworzy szerokie płaszczyzny do dialogu międzykulturowego. Według moich obserwacji, coraz bardziej są widoczne oczekiwania usunięcia z języka publicznego takich pojęć, jak: mniejszość religijna (wyznaniowa), narodowa, etniczna oraz zastąpienie ich pojęciami bardziej neutralnymi statusowo, takimi jak: wspólnota religijna (wyznaniowa), naród kulturowy, odłam narodu i inne. Wartościami specyficznymi, uznanie których jest szczególnie oczekiwane przez mniejszości narodowe w Polsce, w tym także w województwie podlaskim, są między innymi:

szersze możliwości przyswajania języka ojczystego, szerszy dostęp do kultury mniejszości, szersze możliwości kontaktów z narodami macierzystymi, podjęcie skutecznych działań zmierzających do ograniczenia procesu depopulacji wschodniej części województwa podlaskiego, ograniczenie różnych form stygmatyzacji społecznej, a poszerzenie stopnia inkluzyjności całego społeczeństwa polskiego.

Dialog międzykulturowy jest możliwy wówczas, kiedy strony cechują się znajomością i akceptują wspólny kod kulturowy do prowadzenia dialogu międzykulturowego. Naturalnie jest nim przede wszystkim język bliski i zrozumiały dla wszystkich partnerów dialogu. W Polsce jest nim niewątpliwie język polski. Aby przybliżyć znaczenie języka jako instrumentu dialogu międzykulturowego, należałoby przynajmniej skrótowo określić relacje występujące między językiem a narodem, między językiem a jednostką, co tutaj pomijam.

W Polsce mamy do czynienia na ogół z klarowną sytuacją językową zarówno w rozumieniu potocznym, jak i urzędowym. Obywatele wykształceni, o ukształtowanej świadomości narodowej, czyli podstawowa część społeczeństwa polskiego, używa w miarę jednolitego języka polskiego literackiego, zwanego też ogólnonarodowym. Natomiast pozostali, przeważnie zamieszkujący mniejsze miejscowości, wsie, o niskim wykształceniu, posługują się różnego rodzaju dialektami i gwarami polskimi. Istnieją także inne języki i gwary językowe, którymi posługują się mniejszości narodowe i etniczne. Hipotetyczna struktura językowa mieszkańców kraju nie ma charakteru partnerskiego, ale raczej hierarchiczny, co wymaga jednak potwierdzenia w odrębnych badaniach.

Przykładowo, język polski jest językiem znormalizowanym, urzędowym, językiem większości i językiem silnym kulturowo. Język białoruski oraz ukraiński w Polsce są językami znormalizowanymi, nieurzędowymi, językami mniejszości oraz relatywnie słabymi kulturowo. Natomiast używane w życiu codziennym przez mieszkańców odmiany języka białoruskiego oraz ukraińskiego nie są znormalizowane, nieurzędowe, lokalne i słabe kulturowo.

Już samo wyliczenie cech strukturalnych odmian językowych używanych na badanym obszarze wskazuje, że przedstawiciele mniejszości narodowych (przynajmniej w subiektywnym przekonaniu – A. S.) są językowo upośledzeni. Nadal używają różnych odmian lokalnych dialektów, aby móc w pełni komunikować się między sobą, muszą znać i znać język polski, aby móc spełniać rolę obywatela państwa polskiego, a nawet członka społeczności gminnej, w obrębie której językiem urzędowym jest najczęściej język polski. Jednocześnie pragnąc być aktywnym członkiem narodu białoruskiego (ukraińskiego), powinni uczyć się i znać język literacki swoich narodów macierzystych.

Zdecydowana większość mieszkańców posługujących się dialektami białoruskimi i ukraińskimi jest wyznania prawosławnego, wyznania, w obrębie którego liturgia odbywa się w języku cerkiewnosłowiańskim, a kazania przeważnie w języku rosyjskim. Pragnąc więc być aktywnym uczestnikiem życia religijnego, niezbędna jest dodatkowa znajomość przynajmniej języka rosyjskiego, a wskazana także znajomość języka cerkiewno-słowiańskiego. Łącznie przedstawiciele białoruskiej i ukraińskiej mniejszości narodowych we wschodniej i południowej części województwa podlaskiego powinni lub w różnym zakresie zostają zobligowani do znajomości trzech lub nawet więcej języków jako narzędzi tożsamości i komunikacji społecznej.

Jaką w tych warunkach należałoby prowadzić elementarną politykę językową, aby stworzyć warunki do dialogu międzykulturowego? Czy opierając się na koncepcji ukształtowanego w XIX i XX wieku nowoczesnego państwa narodowego dążyć do zasadniczej redukcji różnorodności językowej poprzez ujednoczenie mowy i pisma, poprzez naukę języka narodowej większości? Czy w imię zasady uzyskania wysokich kompetencji kulturowych uczyć się języka narodowej większości oraz wybranego języka międzynarodowej komunikacji społecznej (przykładowo angielskiego)? Czy wbrew szczególnie postawom utylitarnym, „nowoczesnym”, uczyć się języka literackiego swojej wspólnoty etnicznej (narodowej)? Czy dodatkowo troszczyć się o aktywny charakter języków (dialektów, gwar) traktowanych jako swoje?

We współczesnych warunkach szerokiej dostępności narzędzi do uczenia się języków ojczystych i obcych, w ostatniej instancji to poszczególne jednostki dokonują specyficznego indywidualnego wyboru. Aby jednak wybory były dokonywane w następstwie głębszego namysłu, konieczna jest edukacja międzykulturowa. Podkreślę, że warunkiem sprzyjającym realizacji dialogu międzykulturowego byłoby zachowanie i pielęgnowanie różnorodności kulturowej, a więc także różnorodności językowej danego społeczeństwa oraz wypracowanie takich technik komunikacji międzykulturowej, które nie wymagałyby rezygnacji jednostek i zbiorowości ze swojej odrębności językowej. We współczesnym świecie istnieje wiele praktycznych rozwiązań w tym zakresie. Od uznania kilku języków jako urzędowych na poziomie ogólnokrajowym, poprzez uznanie ich na poziomie regionalnym, na poziomie gminnym, lokalnym i inne.

Wobec tego, co zrobić, aby wspólnoty zróżnicowane kulturowo nie tylko mogły żyć obok siebie, współuczestniczyć w sformalizowanych formach życia zbiorowego, ale także utrzymywać między sobą bliskie więzi typu wspólnotowego, rozmawiać, tworzyć wielość zbiorowości i kręgów o charakterze nieformalnym, osobowym.

## Uwarunkowania dialogu międzykulturowego

Moim zdaniem, warunkiem pierwszym jest zaistnienie ustroju demokratycznego, który wprowadza takie rozwiązania polityczno-ideologiczne, społeczne i ekonomiczno-organizacyjne, które stwarzają realne warunki do uzewnętrzniania się, dotąd w różnym zakresie ukrytych lub nierozwiniętych, zróżnicowań ekonomicznych, społecznych i kulturowych, politycznych, ideologicznych w społeczeństwie. Ustrój demokratyczny wyzwala, powoduje, że każde społeczeństwo staje się różnorodne pod wieloma względami. Wybitny intelektualista egipski, dr Milad, stwierdził, że „demokracja stwarza nowe możliwości konsolidowania i rozwijania różnorodności kulturowej i skutecznie powstrzymuje kulturową większość przed narzucaniem siłą całemu społeczeństwu swojej orientacji kulturowej. Odróżnia to pozytywnie sytuację mniejszości od krajów nie-demokratycznych, gdzie na porządku dziennym są wszelkiego rodzaju zakazy i ograniczenia w sferze manifestowania kulturowej odmienności...W krajach demokracji zachodniej istnieje społeczna świadomość tego, że każda mniejszość etniczna, religijna posiada kulturową odrębność, która przejawia się poprzez język, wiarę i aspiracje grupowe” [Milad 2004: 75-76].

Warunkiem kolejnym jest ustalenie, swoista inwentaryzacja badawcza (w połączeniu z doprowadzeniem jej do społecznej świadomości) przynajmniej podstawowych wymiarów zróżnicowania ekonomicznego, władzy i prestiżu, a szczególnie zróżnicowania społecznego i kulturowego mieszkańców. Ustalenie podstawowych wymiarów szeroko rozumianego zróżnicowania społecznego w społeczeństwie danego kraju, regionu, miasta, społeczności lokalnej itp., pozwala najogólniej wskazać podstawowe płaszczyzny (ekonomiczna, polityczna, samorządowa, kulturowa, światopoglądowa, religijna) oraz podstawowych potencjalnych lub realnych uczestników (aktorów) społecznego dialogu.

Ważnym warunkiem prowadzenia dialogu międzykulturowego jest uzyskanie społecznej akceptacji kulturowej różnorodności społeczeństwa (zbiorowości dominującej i podporządkowanych) oraz kompetencji do realizacji dialogu międzykulturowego. Aby realnie zmierzać do uzyskania społecznej akceptacji kulturowej różnorodności, należałoby zainicjować wiele działań inicjujących międzykulturowe współzycie. Jednym z nich jest inicjowanie dialogu międzykulturowego, wprost dialogu kultur.

Z kolei do efektywnej realizacji dialogu międzykulturowego konieczne są kompetencje kulturowe [por. Korporowicz 2011: 37-50]. Podkreślę jedynie, że nie sposób kompetencji do dialogu międzykulturowego sprowadzać do po-

znania języka i elementów kultury partnerów dialogu. Kultura, obok podstawowego kodu, jakim jest język, zawiera przynajmniej jeszcze dwa składniki, z którymi powinna zapoznać się osoba kompetentna do prowadzenia dialogu międzykulturowego. Powinna zostać zapoznana z systemem wartości oraz z podstawowymi wzorami zachowań w różnych sytuacjach życiowych, a także przyswoić umiejętności zastosowania ich do oceny różnych sytuacji empirycznych, w jakich znajdują się lub znaleźć się mogą partnerzy dialogu.

Warunkiem do zaistnienia dialogu społecznego jest upodmiotowienie społeczeństwa, które powoduje, że społeczeństwo pragnie ową różnorodność zachować, pielęgnować w warunkach zróżnicowanych społeczeństw. Dotyczy to szczególnie dążeń grup mniejszościowych do zachowania dotychczasowych zasobów, a także do uczestnictwa w rozwoju własnych kultur, co jest korzystne samej grupie etnicznej, a także służy do dzielenia się z innymi [por. Smolicz 1990: 133]. Podstawowym zaś kierunkiem zachowania różnorodności społeczeństwa jest jego instytucjonalizacja, czyli utrwalenia zróżnicowania w postaci instytucji i organizacji, które mają troszczyć się o zachowanie i rozwój uzyskanej różnorodności. Ważne jest powołanie szczególnie takich instytucji socjalizacji i wychowania, które promują, doprowadzają różnorodność wartości, wzorów zachowań do społecznej i indywidualnej świadomości. Inaczej mogą kształtować się tożsamości, które A. Appadurai określa jako „tożsamości drapieżcze”<sup>2</sup>. Istnieje potwierdzona empirycznie zależność, im bardziej zaawansowany jest stopień tożsamości kultur, tym łatwiej prowadzić dialog międzykulturowy. Wynika to między innymi z faktu, że zbiorowości społeczne o wysokim stopniu tożsamości kulturowej nie odczuwają zagrożenia przed innymi, a przeciwnie, stają się bardziej otwarte na innych.

Warunkiem kolejnym jest osiągnięcie przez potencjalne strony dialogu społecznego psychospołecznej i kulturowej gotowości do jego prowadzenia. Pragnę zwrócić uwagę jedynie, że jest to warunek bardzo ważny i niezmiernie trudny do osiągnięcia, ponieważ zakłada niezbędność podjęcia zestawu koniecznych działań wśród wszystkich uczestników potencjalnego dialogu. Zwykle gotowość do dialogu pojawia się w następstwie braku możliwości samodzielnego, bez udziału innych, osiągnięcia społecznie ważnych celów lub zadań. Gotowość do prowadzenia dialogu pojawia się także w następstwie zainteresowania innymi grupami społecznymi, ich kulturami, a szczególnie w następstwie uświadomienia sobie szeroko rozumianej atrakcyjności, korzystności wynikającej z poznania innych grup społecznych i ich kultur. Zainteresowanie innymi grupami

<sup>2</sup> „Drapieżcze” tożsamości to takie, „których społecznej tworzenie i mobilizacja wymagają zagłady innych zbliżonych kategorii społecznych, zdefiniowanych jako zagrożenia dla samego istnienia grupy określonej jako my” [Appadurai 2009: 57].

społecznymi (kulturowymi) ulega akceleracji w wyniku otwierania się tych grup na inne, w wyniku działań pobudzających zainteresowanie swoimi zasobami, w następstwie rozwijania marketingu kulturowego grupy. Wzbudzenie zainteresowania przedstawicieli innych najczęściej następuje w wyniku dążeń przedstawicieli danej grupy społecznej do posiadania takich wartości, zasobów ekonomicznych, społecznych i kulturowych, które stają się atrakcyjne dla innych. Dysponowanie wartościami atrakcyjnymi dla innych jest konieczne także dlatego, aby utrzymywać niezbędną zwartość grupy własnej do prowadzenia dialogu.

Kolejnym warunkiem realizacji dialogu społecznego jest istnienie oraz świadomość spraw, wartości, interesów, które łączą. Brak uświadamianych wartości, interesów, które mogą łączyć, zasadniczo obniża prowadzenie dialogu społecznego oraz uzyskanie pozytywnych rezultatów. Ciągłe jest stosunkowo mało wiarygodnych badań nad kapitałem społecznym społeczeństw zróżnicowanych etnicznie i kulturowo. Dominują przekonania o charakterze stereotypowym i dychotomicznym, iż zróżnicowanie kulturowe jest autentycznym bogactwem danego społeczeństwa lub przeciwnie – formą kapitału ujemnego, stanowiącego brzemię, ciężar powodujący określone koszty społeczne. Robert D. Putnam, na podstawie swoich kilkuletnich badań prowadzonych właśnie nad kapitałem społecznym, stwierdził, że zróżnicowanie etniczne wpływa niekorzystnie na solidarność społeczną, zaufanie i poczucie szczęścia [Bunting 2007, por. Putnam 2000, 2003]. Im dana społeczność jest bardziej zróżnicowana etnicznie, tym niższy poziom zaufania, uczestnictwa w życiu społecznym, poczucia szczęścia grup etnicznych składających się na tę społeczność, w interakcjach między grupami, jak i wewnątrz nich” [Bunting 2007].

W nawiązaniu do stanowiska R. D. Putnama można stwierdzić, że wprowadzenie uzyskanie kapitału społecznego w społeczeństwie zróżnicowanym etnicznie i kulturowo jest trudniejsze w porównaniu do społeczeństwa homogenicznego kulturowo, ale wypracowanie w tym społeczeństwie swoistych „połączeń”, między innymi poprzez dialog społeczny (szczególnie międzykulturowy) może sprzyjać uzyskaniu nowych, bogatszych form kapitału tworzonego z kontaktów międzykulturowych. Robert D. Putnam [1995] wyróżnia formy wiążące oraz pomostowe formy kapitału społecznego. Moim zdaniem, dialog społeczny jest także drogą do konstruowania kapitału pomostowego w społeczeństwie heterogenicznym kulturowo, drogą pokonywania barier, podziałów społecznych i kulturowych, przede wszystkim poprzez poszukiwanie lub nawet konstruowanie wartości wspólnych.

Przed przystąpieniem do dialogu społecznego istnieje więc konieczność uświadomienia, co łączy strony oraz czy są to wartości dostatecznie ważne dla

stron dialogu społecznego. W warunkach braku świadomości celów wspólnych, można je skonstruować na gruncie innych traktowanych jako drugorzędne lub na gruncie przekonania, że na ogół wszyscy mamy ze sobą coś wspólnego (przykładowo dążenie do ustalenia prawdy, konieczność przeżycia i inne). Każdy w wyróżnionych warunków wymaga odrębnego i wnikliwego uszczegółowienia w konkretnych sytuacjach kulturowych pograniczy.

Gotowość do dialogu jest również związana z uświadomieniem sobie prawdopodobieństwa zmian (utruty lub pozyskania) dotychczasowych, wartościowanych jako pozytywne lub swoich, przekonań, celów, zasobów. Przykładowo, nie sposób przystąpić do dialogu ze świadomością absolutnej wyższości swoich wartości, postaw lub z założeniem nieakceptacji jakichkolwiek ustępstw na rzecz partnera dialogu. Zdaniem J. J. Smolicza interakcja w społeczeństwie pluralistycznym zależy między innymi od „aktywnej dążności anglo-Australijczyków do zmiany swoich wzorców życia przez włączenie do nich elementów kultur etnicznych” [Smolicz 1900: 132]. Gotowość do dialogu wiąże się z przyswojeniem przynajmniej kilku wartości traktowanych jako bardzo ważne przez strony dialogu. Należą do nich między innymi: zaufanie, wola poznania stanowiska partnera dialogu, tolerancja w postaci uszanowania innych stanowisk, poglądów, psychologiczna gotowość do współpracy, gotowość do negocjowania znaczeń.

Dialog społeczny najczęściej wiąże się z gotowością do dzielenia się zasobami, czyli tym wszystkim, co ma jakieś znaczenie z punktu widzenia możliwej wymiany między stronami dialogu. Uwzględniając kategorię „zasoby” i „kapitał” [por. Sadowski 2006: 16-38], dialog społeczny można zdefiniować alternatywnie jako przyjęte i realizowane na zasadzie wspólnie ustalonych reguł, takie złożone formy kontaktów społecznych, które służą do wyrażania społecznej i zinstytucjonalizowanej gotowości do uzewnętrzniania zasobów własnych, gotowości do ich wymiany (zamiany w kapitał) lub do realnego dzielenia się zasobami, które sprzyjają realizacji zamierzonych celów. Wprowadzając do definicji dialogu społecznego oczekiwanie wspólnie ustalonych lub przynajmniej przyjętych reguł, mam na myśli przede wszystkim zaufanie, partnerstwo (równość) oraz wzajemność. Są to normy społeczno-kulturowe, więc ich bliższe wyjaśnienie wiąże się z poznaniem podejmujących dialog grup społecznych i ich kultur.

Podjęcie dialogu społecznego jest wyrazem gotowości do przyjęcia postawy, którą można określić jako transparentną, postawy życzliwego otwierania się na innych obdarzonych zaufaniem, w której oferujemy zasoby własne i oczekujemy wzajemności w postaci podobnej postawy partnera dialogu. Postawy transparentne oznaczają brak ukrytych oczekiwań, interesów związanych z dialogiem międzykulturowym. Przykładem tego typu mogą być polskie problemy

z realizacją dialogu międzykulturowego z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami. Oto z jednej strony deklarujemy gotowość do dialogu, a z drugiej strony promujemy ideologię Kresów Wschodnich, która, obok naturalnej troski o pamięć społeczną, o pielęgnowanie zabytków, o historię i kulturę mieszkańców ziem w różnych okresach historycznych należących do Polski, nawiązuje do wyższości cywilizacyjnej i kulturowej Polaków w stosunku do zamieszkujących tam zbiorowości Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Żydów i innych zbiorowości będących na różnych etapach etniczno-narodowego rozwoju, nawiązuje do misji polonizacji mieszkańców dawnych kresów wschodnich.

W zakończeniu pragnę wyrazić przekonanie, że inicjowanie i realizacja dialogu międzykulturowego na pograniczach Rzeczypospolitej byłyby bardzo pożądanym i korzystnym procesem społeczno-kulturowym, tak z punktu widzenia dominującej politycznie i kulturowo zbiorowości Polaków, jak i zamieszkujących w Polsce od lat zbiorowości mniejszościowych, podporządkowanych.

Z punktu widzenia narodowej większości, która w relatywnie większym zakresie odpowiada za konstruowanie dialogu międzykulturowego, byłoby to przede wszystkim dalsze wspieranie kulturowego odrodzenia i aktywnej działalności kulturalnej poszczególnych mniejszości narodowych, religijnych i innych, co pluralizuje i wzbogaca kulturę społeczeństwa. Z punktu widzenia mniejszości dialog stwarza szanse podmiotowego rozwoju kultur własnych, przywraca lub konstruuje tożsamości indywidualne i zbiorowe, szanse konstruowania kapitału społecznego i kulturowego grupy oraz bliższego poznania specyfiki kultury grupy dominującej.

Generalnie więc dialog międzykulturowy wyzwala nowe zasoby społeczno-kulturowe mieszkańców pograniczy konieczne zwłaszcza do realizacji endogenego rozwoju. Realizacja na wielu płaszczyznach dialogu międzykulturowego to także umacnianie społeczeństwa polskiego jako zróżnicowanego kulturowo społeczeństwa obywatelskiego.

## Bibliografia

- Appadurai A. (2009), *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa
- Beauvois D. (2012), *Kres kresomanii*, „Gazeta Wyborcza” 8-9 września
- Bunting M., „The Guardian”; cyt. za: *Musi być coś, co nas łączy?* (2007) “Forum” 28 grudnia
- Hryniewicz J. (2012), *Polityka wielokulturowości. Zjawiska towarzyszące i przesłanki niepowodzenia*, [w:] M. Bieńkowska, A. Sadowski (red.), *Polityka wielokulturowości a migracje*, Białystok
- Kłoskowska A. (1985) *Kulturologiczna analiza biograficzna*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2



- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa
- Korporowicz L. (2011), *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*, Kraków
- Michel P. (2000), *Polityka i religia. Wielka przemiana*, Kraków
- Mikułowski Pomorski J. (2006), *Jak narody porozumiewają się między sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków
- Milad H. (2004), *O dialogu cywilizacji czyli o potrzebie akceptowania innych*, Warszawa
- Modernizacja (1999), [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa
- Puszczenie intelektualnych zwieraczy. Rozmowa Katarzyny Bielas z Piotrem Ibrahimem Kalwalem* (2012), „Wysokie Obcasy” 8 września
- Putnam R. D. (1995), *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tłum. J. Szacki, Kraków-Warszawa
- Putnam R. D. (2000), *Bowling Alone: The collapse and revival of American Community*, New York
- Putnam R. D. (2003), *Lewis Feldstein, Better Together: Restoring the American Community*, New York
- Sadowski A. (2006), *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok
- Sadowski A. (2009), *Specificity of processes and tasks aiming at constructing pluralistic society in borderland areas*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.), *Borderland Sociopatology and Education*, Cieszyn-Warszawa-Toruń
- Sadowski A. (2011), *Spółczesność polskie – od zróżnicowanego kulturowo do wielokulturowego*, [w:] A. Śliz, M. S. Szczepański (red.), *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Warszawa
- Smolicz J. J. (1990), *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, Warszawa
- Sulima T. (2012), *Pojednanie ponad głowami*, „Czasopis” nr 9

### Strony internetowe:

*Feminoteka. Kobiety i dialog międzykulturowy*, <http://www.feminoteka.pl/news.php?read-more=1613>

**SUMMARY****Determinants of intercultural dialogue in the borderlands**

In this article the author tries to answer the question what are the internal and external conditions for intercultural dialogue are, with particular emphasis on the fringes of the Podlaskie region. As part of the introduction the author introduces and defines a new concept, cultularisation. Then, on the basis of the concept of intercultural dialogue as social dialogue, the author sets out the basic conditions of illustrating examples of the Podlaskie region.

**Keywords:**

cultularisation, borderland, intercultural dialogue